

GŁOS POLSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY I LITERACKI.

Prenumerata miesięczn. w Łodzi 3.00 złote
 " " " Kraju 4.00 "
 " " " zagran. 7.00 "
 Odnoszenie do domu 20 groszy miesięcznie
 „Głos Polski” łącznie z „Kurjerem Wiecz.”
 wraz z odnośnikiem 4.80 złotych miesięczn.

Cena 15 groszy.

Redakcja i Administracja
 Łódź, Piotrkowska nr. 106.
 Telefony: Redakcji nr. 19-71,
 Administr. 199. Nocny - 799.

Ogłoszenia za wiersz milimetry 1 szpaltowy
 i strona i w teńście 30 groszy strona 5 szpalt
 Nekrologi 25 " " "
 Nadesłane po teńście 25 " " "
 Zwyczajne 8 " strona 10 szpłt.
 Ogłoszenia zaręczynowe i zaślubiny 10 zł.
 Ogłoszenia zamiejscowe obliczane są o 50 procent
 1/4 zaś firm zafrancuzowych o 100 procent drożej

Dziś
 wspaniała premiera!



Dziś
 wspaniała premiera!

Znakomita i urocza
 gwiazda filmowa

LYA DE PUTTI

Znakomita i urocza
 gwiazda filmowa

w najnowszej swej kreacji, erotycznym dramacie p. t.



„MALWA”



Lya de Putti jest skończoną, rasową i fotogeniczną pięknnością, zawsze jest rozkosz-
 nem zjawiskiem, zawsze oszałamia niewysłowionym czarem, uderza potęgą urody.

Orkiestra symfoniczna pod kierunkiem p. M. Chwata.

Początek codziennie o godz. 5.30 wiecz.,
 ostatniego o godz. 9.30 wiecz.

Za parawanem pełnomocnictw.

Późno rozpoczęta sesja sejmowa dobiega końca. Już dzisiaj można śmiało reasumować jej wyniki. Jak zwykle, dadzą się one podzielić na dwie dziedziny: pracy prawodawczej — praktycznej i roboty politycznej.

W pierwszej z tych dziedzin sejm lub jego większość działają jako czynnik decydujący, w drugiej są tylko — współczynnikiem.

W dziedzinie prac prawodawczych wyniki obecnej sesji są więcej niż nikłe. Przed sesją rząd p. Władysława Grabskiego ze słuszną dumą chlubił się, że po raz pierwszy w 1925 roku Polska będzie miała normalny budżet konstytucyjny. Ministerstwo skarbu istotnie uoczyło wszystko, aby ten pożądanym i mający duży walor efekt osiągnąć. Ale... nic z tego nie wyszło. Rząd, przygotowawszy budżet całkowity na 1925 rok, musiał teraz na gwałt spreparować prowizorium na pierwszy kwartał 1925 roku, aby nie znaleźć się w sytuacji ex lex z nadejściem Nowego Roku.

Budżet całkowity spoczywa w łonie komisji, praca nad nim zaledwie się rozpoczęła, parę tygodni stracono na podział referatów. Zaszedł przy tem epizod bardzo znamienity i pouczający. Prawica, która raz po raz głosi o swojej nieufności dla gabinetu p. Wł. Grabskiego, ujawniła niesłychany apetyt na referaty budżetowe. A tymcza-

sem według wszelkich dobrych byczajów i zwykłej logiki opozycja, która winna głosować przeciw budżetowi, nie referuje tego budżetu. U nas jednak dzieje się inaczej. — Prawica chciała zmajoryzować lewicę przy referowaniu budżetu, dać jej sprawozdania według swojego gustu. Lewica temu opierała się, nie przychodząc (nota bene) w należytej ilości na posiedzenia komisji i w rezultacie zrzekła się paru referatów, zrzuconych jej, jak okruchy, z pańskiego stołu. Prawica z „Piastem” podzieliła pomiędzy siebie wszystkie referaty. Po tej „referatomachii” wreszcie pod koniec sesji ten lub ów referent zaczął pracować. W każdym razie czas został stracony, a sejm zajął się tymczasem dodatkowymi preliminarzami za 1924 rok, urządząc sobie „ersatz” dyskusji budżetowej, który ciągnie się od paru tygodni.

Poza tą dyskusją i obradami nad expose pp. Grabskiego i Skrzyńskiego, sejmie miał czasu na nic więcej. Wnioski nagłe i interpelacje straciły oddawna wszelki urok — teraz w ostatnich czasach oprócz mniejszości narodowych, nikt się już do tych form życia parlamentarnego nie ucieka, bo i po co? Od czasu do czasu na konwencie senatorów, a czasem i na plenum, ktoś jęknie z żalem i ubolewaniem nad losem tych dwóch gatunków pracy poselskiej, przyjdym złożyć obietnicę naprawy, ale sprawa na-

tem utyka. — I dalej interpelacja przetwarza się w papierek, którego tytuł odczytuje sekretarz sejmowy a odpowiedź rządu na ten papierek odczytują sekretarze redakcji w komunikatach PAT'a, rzucając je przykładnie do kosza. Taki jest obecny stan wielkiego prawa interpelacji!

Wnioski nagłe są w jeszcze dziwniejszym stanie, zatracono wszelką różnicę pomiędzy nagłością, a zwykłością. Od czasu zaś, kiedy cztery czy pięć wniosków nagłych o nadwyżkach podatkowych na G. Śląsku spoczęło bez dyskusji w komisji, wniosek opatrzony nagłością, budzi powszechne politowanie i złośliwe uśmiechy.

Powyzszy obraz konkretnej pracy prawodawczej sejmowi wywołać może znowu protesty pewnych „dzieci sejmowych”, które będą urażone tem zestawieniem nikłości prac izby. Usprawiedliwiać może tę sytuację tylko jedno: pełnomocnictwa nadzwyczajne rządu, które zagarniają z pola prac izby najważniejsze kwestje i zagadnienia, dając jej możność baraszkowania i bawienia się np. dodatkowym budżetem na 1924 r. bez wielkiej szkody dla mechanizmu państwowego.

Od Nowego Roku jednak kończy się okres pełnomocnictw. Izba będzie znowu do pewnego stopnia „suwerenna”. Mamy jednak wra-

FOSFATYNA FALIERA

Wystąpić się nadejściem

Znakomity pokarm, najbardziej polecany przez lekarzy dla dzieci od 7-10 miesięcy, zwłaszcza w czasie odstawiania od piersi i w okresie rośnięcia. Ułatwia ząbkowanie i zapewnia prawidłowy rozwój ciała. Bardzo pożyteczny dla starców i rekonwalescentów.

Sprzedaj w wszystkich aptekach i składach aptecznych.

PARYŻ.

6, rue de la Tacherie

Wystąpić się nadejściem

stała się od tego, aby jej praca była nieodzowna, potrzebna i pilna, że nie wywoła to większej zmiany na lepsze.

Przejdźmy teraz do dziedziny politycznej. Pod tym względem w ubiegłej sesji mamy do zanotowania objawy i dodatnie i ujemne. Do datnim jest fakt rozkładu zwartej większości prawicowej, sprawiającej często wrażenie chaosu na prawicy, ujemnym takimż chaos na lewicy, spowodowany przez bezwzględne przesunięcie klubów mniejszości narodowych do abstrakcyjnej opozycji.

Trójjedyna „Chjena” prawicy straciła jądrą z głów — chrześcijańsko-demokratyczną. Jest to tylko w pewnym stopniu objaw zdrowej ewolucji politycznej, a w pewnym — wynik osobistych epopei p. Korfiantego. Bez względu jednak na powody odejście Chadecji od Chjeny stanowi dla naszych stosunków objaw dodatni może na krótką metę, ale już nawet krótkie jego trwanie wielce ułatwiło pracę rządową i osłabiło niemoralny terror szowinistyczny, pchający pa-

stwo ku reakcji. Prawica jeszcze dotychczas z tem zjawiskiem nie pogodziła się, ale straciła wiele tupegi i pretensji do „ogólno-polskości”, „wszechnarodowości” i „wszechstanowości”. Gdyby temu towarzyszył proces konsolidacji na lewicy, wówczas słaby bilans pracy prawodawczej mógłby nas nie martwić, bo mielibyśmy w wyniku kończącej się teraz sesji ogromną sanację stosunków politycznych. Po wygaśnięciu pełnomocnictw rządu w takiej nowej koniunkturze prace izby mogłyby wkroczyć na nowe tory.

Niestety, jednak, jak wskazywaliśmy chaosowi na prawicy odpowiada wieża Babel na lewicy. W takich warunkach życzliwość dla parlamentaryzmu, nakazuje dążenie do... nowych pełnomocnictw dla rządu tak, aby za ich parawanem sejm mógł dalej nic nie robić być usprawiedliwionym, a nawet godnym wdzięczności za poświęcenie swoich praw i przywilejów na ołtarzu dobra państwa.

St. Gr.

